

Wiktoria KUDELA-ŚWIĄTEK 

Uniwersytet Pedagogiczny im KEN w Krakowie

wiktoria.kudela-swiatek@up.krakow.pl

WSPÓLNOTY PAMIĘCI HOŁODOMORU W USA I KANADZIE W LATACH 50.-80. XX WIEKU

ABSTRACT

Communities of Memory of the Holodomor in the USA and Canada in the 1950s-80s

The main goal of this article is to show how the Ukrainian community in North America, thanks to cultivating the memory of a marginal event from the point of view of American history, managed to appear in the social life of the USA and Canada. Here I use the concept of 'community of memory' to emphasize those Ukrainian communities in the USA and Canada that are of utmost importance in the commemoration of Holodomor. They also managed to retain this event's memory in many other competing memories, dabbling in the memory of their identity as American Ukrainian. Therefore, in the following sections of the article, I will attempt to answer why it was the diaspora that undertook a tremendous effort to commemorate Holodomor's victims and the course of that process for years. Finally, I employ critical analysis of media discourses. Moreover, I will consider the Holodomor generation's role in cultivating that memory and emergence of the 'communities of memory'.

Keywords: communities of memory, Holodomor, American Ukrainians, Ukrainian Diaspora, post-memory

Słowa kluczowe: wspólnoty pamięci, Hołodomor, Ukraińcy w Ameryce Północnej, ukraińska diaspora, postpamięć

W literaturze przedmiotu utarło się przekonanie, że społeczny rytuał upamiętniania Wielkiego Głodu 1932-1933 (Hołodomoru) ukształtował się w latach 80. XX w., oraz że od początku nadawano mu określony sens polityczny, polegający zasadniczo na wspieraniu obrazu niepodległej Ukrainy jako narodu-ofiary systemu komunistycznego („ukraiński Holokaust”, „Golgota Ukrainy”). Niniejszy tekst zrodził się zatem z przeświadczenia o konieczności empirycznego sprawdzenia tego podglądu.

Celem artykułu jest refleksja nad tym, jak Ukraińcy mieszkający w Ameryce Północnej kultywowali pamięć o ofiarach Hołodomoru, oraz próba odpowiedzi na pytanie, jakie potrzeby w życiu tych społeczności zaspokajała pamięć o masowym głodzie lat 1932-1933 na sowieckiej Ukrainie w okresie tzw. zimnej wojny. Podejmuję ten temat w przekonaniu, że społeczny rytuał pamięci ofiar Hołodomoru ukształtował się w ukraińskich społecznościach w Ameryce Północnej.

W pierwszej kolejności pokrótce omówię zasadnicze terminy konieczne dla rozumienia całości wywodu: „wspólnota pamięci” i wynikające w niego „praktyki zaangażowania”. Wspólnotami pamięci określam tu środowiska, które odegrały kluczową rolę w procesie symbolizacji Hołodomoru w II połowie XX w. w Ameryce Północnej. W kolejnych częściach natomiast postaram się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie diaspora podjęła ogromny trud upamiętniania ofiar Hołodomoru i jak ten proces przebiegał na przestrzeni lat 50.-80. XX w. W tym celu sięgam po analizę zawartości prasy i analizę dyskursu medialnego¹. Przedmiotem mojej refleksji są tu artykuły prasowe drukowane w ukraińskojęzycznych i anglojęzycznych czasopismach adresowanych do Ukraińców za granicą. Są to informacje o obchodach kolejnych rocznic Hołodomoru, a także apele i odezwy działaczy społecznych oraz hierarchów Kościołów prawosławnych i unickich za granicą, wydawane od lat 50. do 70. XX w., a więc na długo przed tzw. eksplozją pamięci w latach 80., która jest już dostatecznie zbadana w historiografii. Analiza tych materiałów pozwala bowiem prześledzić proces konsolidacji wspólnoty pamięci i jej charakterystycznych rytuałów upamiętnienia z uwzględnieniem zarówno lokalnych inicjatyw, jak i masowych upamiętnień z przełomu lat 80. i 90. XX w. Uzyskanie niepodległości przez Ukrainę całkowicie odmieniło formę i wymowę komemoracji Hołodomoru. Dlatego też swoje rozważania zamykam chronologicznie na obchodach 50. rocznicy tego wydarzenia w USA i Kanadzie.

WSPÓLNOTA/Y PAMIĘCI HOŁODOMORU W USA I KANADZIE

Termin „wspólnoty pamięci” jest zwykle definiowany jako typ zbiorowości oparty na silnej wewnętrznej więzi grupy, którą cechuje nieformalna struktura. Jest to społeczność ukształtowana przez swoją przeszłość i pamięć o niej². Decydującym czynnikiem tworzenia wspólnoty pamięci jest przekonanie jej członków o wyłączności i wyjątkowości

¹ W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983; N. Fairclough, *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, London 1995.

² R.N. Bellah i in., *Skołoności serca. Indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*, przeł. D. Stasiak, P. Skurowski, T. Żyro, Warszawa 2007, s. 481.

ich doświadczeń w stosunku do innych grup, wśród których funkcjonują³. Członkowie wspólnot pamięci uczestniczą w tzw. praktykach zaangażowania, czyli rytuałach pamięci wypracowanych i akceptowanych przez tę wspólnotę jako dowód jej stabilności. Stąd rytuał staje się sposobem wyznawania wartości przez jej członków⁴. Tworzenie narracji o wspólnej przeszłości jest istotną częścią tradycji, która stanowi istotę wspólnot pamięci. Dla ich członków przypominanie sobie, kultywowanie i rytualizacja wspólnej przeszłości jest celem samym w sobie.

Na potrzebę niniejszych rozważań spośród wielu definicji wspólnoty pamięci wybieram tę zaproponowaną przez Lecha M. Nijakowskiego, według którego należy ją rozumieć jako agregat – grupę ludzi, połączonych przez specyficzne (nie zawsze traumatyczne) doświadczenie biograficzne, obejmujące również potomków, którzy kultywują pamięć rodzinną, oraz tych wszystkich, którzy identyfikują się z owym wydarzeniem formacyjnym. Wobec tego wspólnota pamięci powstaje w wyniku społecznego procesu symbolizacji, który zachodzi między uczestnikami i świadkami wydarzenia formacyjnego. Ogranicza się do określonego obszaru i identyfikuje się z grupą lokalną lub regionalną, chociaż może również obejmować osoby o bardzo różnym pochodzeniu etnicznym mieszkające z dala od kraju pochodzenia⁵. Wspólnoty pamięci istnieją zatem poza podziałami pokoleniowymi, społecznymi, etnicznymi czy rasowymi. Wystarczy, że jej członkowie identyfikują się z wydarzeniem formacyjnym i formami jego upamiętniania, które wypracowała i pielęgnuje dana społeczność.

Niniejsza praca podejmuje temat tego, jak pamięć o Hołodomorze była transmitowana wewnątrz społeczności ukraińskich po II wojnie światowej w Ameryce Północnej, stąd konieczne jest zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób jednostki przyjęły i syntetyzowały doświadczenia przekazywane z pierwszej, a nawet i drugiej ręki, by kształtować własną tożsamość. Pytania dotyczące zaangażowania jednostek w pamięć dziedziczną podjęła jako pierwsza Marianne Hirsch w swojej pracy o postpamięci. Dla Hirsch postpamięć to relacja łącząca pokolenia biorące udział w doświadczeniu kulturowej lub kolektywnej traumy z kolejnym, które „pamięta” je wyłącznie dzięki opowieściom, obrazom i zachowaniom, wśród których dorastało. To doświadczenie zostało mu przekazane w tak emocjonalny sposób, że wydaje się fundamentem jego własnej pamięci⁶.

Katarzyna Kaniowska, odwołując się do tego pojęcia, dopełniła je własnym rozumieniem w odniesieniu nie tyle do jednostek, co do grup społecznych. Dla Kaniowskiej postpamięć to nie tylko pamięć doświadczona przez kogoś innego, lecz pamięć drugiego pokolenia, które nie przeżywszy doświadczenia ujętego pamięcią, skazane jest na określanie własnej tożsamości na podstawie nienależącego do niego doświadczenia przeszłości.

³ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. nauk. R. Traba, Warszawa 2008, s. 46-47.

⁴ R.N. Bellah i in., *Sklonności serca...*, s. 278.

⁵ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 145-147.

⁶ M. Hirsch, *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, vol. 18, nr 105, s. 29.

Dla Katarzyny Kaniowskiej postpamięć jest zarówno przedłużeniem pamięci świadków i uczestników minionej rzeczywistości, jak i czynnikiem kształtującym współczesne myślenie i wiedzę o sobie i świecie dysponujących tą pamięcią jednostek i społeczności. Ponadto postpamięć w jej rozumieniu to także wiedza o przeszłości, która jest budowana na empatycznym odtwarzaniu doświadczenia innych. Badaczka powiada: *Postpamięć zatem musi być narracją przejętą i przyswojoną, uznaną za własną, funkcjonującą jako własna. Zawłaszczenie odbywa się tu w dwu wymiarach – dysponujący pamięcią przejmują, a nie tworzą przedstawienie przeszłości, nadto przeszła rzeczywistość przedstawia się im poprzez nie ich własne doświadczenie, ale przesycone współczuciem wyobrażenie doświadczenia ich bliskich. Są oni we władzy postpamięci w tym sensie, że to ona nakreśla ramy tożsamości/samoświadomości oraz ramy działania. Pozostawianie we władaniu postpamięci oznacza szczególną relację z przeszłością. Najprościej można by ją opisać jako podejmowanie wysiłku spłacenia długu (wysiłku daremnego, bowiem nie ma zadośćuczynienia dla doświadczonego zła) wobec niesprawiedliwie doświadczonych cierpieniem⁷.*

Innymi słowy, członkowie wspólnoty pamięci stają się powiernikami pokolenia, co doświadczyło wydarzenia formacyjnego o jego autentycznych przeżyciach, które wyzwalają emocje i rodzą empatię mającą właściwości spajające i konsolidujące grupę⁸. Identyfikacja postpamięci grupowej daje możliwość uchwycenia i zdiagnozowania roli empatycznego przeżywania doświadczenia określonych grup społecznych przez inne grupy, które to doświadczenie przepracowały empatycznie, zracjonalizowały i wytworzyły na jej podstawie wartości, włączone do własnej narracji o rzeczywistości⁹. W przypadku społeczności ukraińskich w Ameryce Północnej owo poczucie zadłużenia wynika z empatii, współczucia, a nawet chęci nadania sensu cierpieniu i wynagrodzenia ofiarom Hołodomoru przynajmniej w symbolicznym rozumieniu tego słowa poprzez danie świadectwa w przestrzeni publicznej o przekazanym doświadczeniu. Symbolicznym dlatego, że jest to świadectwo świadectwa przekazanego ukraińskiej diasporze w Ameryce Północnej przez emigrantów z Ukrainy Sowieckiej po II wojnie światowej do USA i Kanady.

Przed II wojną światową w upamiętnianie Hołodomoru były włączone społeczności ukraińskie zamieszkujące USA, Kanadę, Brazylię, Argentynę, Polskę oraz Austrię. W okresie powojennym i do końca lat 80. byli to Ukraińcy mieszkający w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii, Brazylii, Argentynie, USA i Kanadzie. Lata tzw. zimnej wojny cechowało używanie retoryki podobnej do retoryki kultywowania pamięci o Holokauście wśród wspólnot pamięci w Ameryce Północnej. W przestrzeni publicznej pojawiało się i zyskiwało na popularności określanie Wielkiego Głodu 1932-1933 jako „ukraińskiego Holokaustu”.

⁷ K. Kaniowska, *Postpamięć*, [w:] *Pamięć. Rejestry i terytoria/ Memory. Registers and Territories*, red. P. Orłowska, przeł. na jęz. ang. J. Taylor-Kucia, Kraków 2013, s. 41.

⁸ K. Kaniowska, „*Memoria*” i „*postpamięć*” a antropologiczne badanie wspólnoty, „*Łódzkie Studia Etnograficzne*” 2004, vol. 43, s. 9-27.

⁹ K. Kaniowska, *Postpamięć*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, rada nauk. P. Czapliński [i in.], Warszawa 2014, s. 391.

W swoich rozważaniach skupię się na wspólnocie pamięci Hołodomoru w Ameryce Północnej, zważywszy na jej szczególne znaczenie dla upamiętniania ofiar tego wydarzenia. W rzeczy samej, nie stanowi ona grupy heterogenicznej. Nie ulega wątpliwości, że to pojemne określenie będzie obejmowało środowiska zróżnicowane pod względem religijnym, politycznym i społecznym.

Warto mieć także świadomość, że środowiska ukraińskie, które zamieszkiwały Amerykę Północną na przełomie XIX i XX w., odegrały istotną rolę w nagłośnieniu sytuacji na Ukrainie w latach 1932-1933 w dostępny im sposób. Aczkolwiek inicjatywy społeczne, celem których było upamiętnianie ofiar tego wydarzenia, miały w tej części świata miejsce dopiero w połowie lat 50. XX w. Dlatego też wcześniejsze przedsięwzięcia nie są tu brane pod uwagę. Tym niemniej w okresie powojennym, wraz z napływem kolejnych fal ukraińskich emigrantów z różnych krajów europejskich, zaczęły się rozwijać konflikty między nowo przybyłymi a istniejącymi strukturami i organizacjami emigracyjnymi w krajach przyjmujących przesiedleńców. Byli sobie obcy i tak naprawdę niewiele ich łączyło poza wzajemną deklaracją narodowości ukraińskiej¹⁰.

Jak już tu była mowa, ukraińskie środowiska w USA i Kanadzie w interesującym mnie okresie były reprezentowane przez bardzo różne organizacje społeczne i polityczne. Istniały organizacje zrzeszające „starą”, czyli przedwojenną emigrację oraz powstawały kolejne, które tworzyła emigracja powojenna. Decydującą rolę polityczną odegrały trzy frakcje OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów): OUN-B (banderowcy), OUN-M (melnikowcy) i OUN-Z (za granicą). Pierwsza z nich była największa, ale jej zwolennikami byli nieliczni intelektualiści emigracyjni. Partie centrystów reprezentowały URDP (Ukraińska Partia Rewolucyjno-Demokratyczna), UNDO (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne) i UNDS (Ukraiński Związek Narodowo-Państwowy). Lewe skrzydło składało się z USP (Ukraińskiej Partii Socjalistycznej), prawe skrzydło z monarchistycznego SHD (Związku Państwowców Hetmańskich) i SVU (Sojuszu na rzecz Wyzwolenia Ukrainy). OUN-M, OUN-Z, UNDO, UNDS i USP były członkami Ukraińskiej Rady Narodowej. Jako rząd na uchodźstwie UNR była organem ustawodawczym i tworzyła organ wykonawczy, pełniła kontrolę państwową i wybierała prezydenta Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), która istniała na Ukrainie w latach 1917-1920. Skład organu wykonawczego był koalicyjny, tworzony z partii, które wchodziły do Rady¹¹. Organizacje te miały także szereg młodzieżówek oraz organizacji kobiecych (przeważnie lewicujących).

Wśród emigrantów, którzy wyjechali na Zachód po II wojnie światowej, było także wielu świadków Wielkiego Głodu, ale nawet ich środowisko miało początkowo trudności z przyjęciem jednolitego frontu w tej sprawie. Zarówno pojedyncze osoby, jak i niektóre organizacje emigracyjne milczały w kwestii konieczności upamiętniania Hołodomoru w sferze publicznej tzw. wolnego świata. Jednakże istniały też środowiska emigracyjne, które w samym centrum swoich działań postawiły nagłaśnianie Wielkiego Głodu, traktując to jako moralny obowiązek ukraińskich emigrantów. Przede

¹⁰ V. Satzewich, *The Ukrainian Diaspora*, London–New York 2002, s. 106.

¹¹ *Українська Національна Рада*, [w:] *Енциклопедія українознавства*, т. 9, Львів 1993, s. 3372-3373.

wszystkim należy zauważyć, że emigranci ukraińscy początkowo starali się przeciwstawić powszechnej opinii, jaka krążyła wówczas w społeczeństwach zachodnich, ukazując odrębność Ukrainy od innych republik radzieckich oraz informując o systemie politycznym niszczącym jej obywateli.

Vik Satzewich uważa, że czynnikiem łączącym ówczesne zróżnicowane grupy emigracyjne okazała się potrzeba pokazania swojej ukraińskości. Niezależnie od tego, co czuli do siebie nawzajem, wszyscy oni starali się publicznie wyeksponować wyjątkowość ukraińskiej kultury i tradycji, organizując wystawy haftu ludowego i jajek wielkanocnych, pokazy tańca i sztuki ukraińskiej, czy tradycje związane z ukraińskiej obrzędowości ludowej i religijnej¹². Jednak temat Wielkiego Głodu stanowił być może najważniejszy łącznik pomiędzy tymi społecznościami. Ponadto z kultywowaniem pamięci o Hołodomorze i jego ofiarach upatrywano szansę na konsolidację wewnętrzną coraz bardziej asymilujących się środowisk ukraińskich w Ameryce Północnej. Poprzez nagłaśnianie tematu Hołodomoru w przestrzeni publicznej USA i Kanady miejscowi Ukraińcy ponadto mogli stać się bardziej słyszalni w przestrzeni publicznej nowych krajów zamieszkania. Istotnie, Wielki Głód zdołał zyskać status wydarzenia, które symbolicznie związało ukraińską diasporę w Ameryce Północnej pomimo różnic w pochodzeniu jej członków¹³.

Pokolenie, które doświadczyło Wielkiego Głodu, stało się zatem grupą wewnątrz diaspy, która zdołała na podstawie tego doświadczenia wytworzyć wartości. Wokół tychże tworzy się w ukraińskich społecznościach w Ameryce Północnej wspólnota ponad podziałami społecznymi, politycznymi i pokoleniowymi. Zasadniczo dzieje się to poprzez nadanie sensu cierpieniu wielu pokoleń Ukraińców, którzy wytrwali w obliczu strasznych okrucieństw i prób w czasie polityki kolektywizacji na sowieckiej Ukrainie. Wyznaczało to cele istnienia społeczności ukraińskiej poza granicami swojego kraju jako siły zwalczającej politykę Związku Sowieckiego w stosunku do Ukrainy dostępnymi w przestrzeni publicznej środkami. Realizowano to poprzez informowanie o Wielkim Głodzie jako fakcie historycznym i domaganie się uznania jego ludobójczego charakteru. W tym celu praktyki zaangażowania spajające grupę we wspólnotę pamięci polegały na organizowaniu pokojowych manifestacji i akcji protestacyjnych pod sowieckimi placówkami dyplomatycznymi. Starano się dotrzeć z tą informacją do możliwie szerszej grupy odbiorców. Przekonanie to da się udowodnić na przykładzie pierwszych praktyk zaangażowania, które miały miejsce w przestrzeni publicznej po II wojnie światowej.

PRAKTYKI ZAANGAŻOWANIA

Początków tworzenia społecznych rytuałów związanych z pamięcią ofiar Hołodomoru można dopatrywać się już w pierwszych manifestacjach w obronie głodujących na

¹² O.A. Шевчук, *Національно-культурні ініціативи української діаспори (кінець 50-х – початок 90-х рр. XX ст.)*, Київ 1997.

¹³ V. Satzewich, *The Ukrainian Diaspora...*, s. 178-188.

Ukrainie, które były organizowane w miastach amerykańskich i kanadyjskich. W niektórych przypadkach były to jednak nie tylko pojedyncze akcje protestacyjne w latach 1932-1933, ale także inicjatywy o szerokim rezonansie społecznym. Warto dodać, że niektóre z nich miały zapowiadać przyszłe formy upamiętnienia ofiar Hołodomoru w przestrzeni publicznej. W USA i Kanadzie (o czym wiele pisały wydawane w USA gazety codzienne, m.in. „The Ukrainian Weekly” i „Dnipro”) w tym czasie tworzył się spontaniczny rytuał oparty na współodczuwaniu cierpienia rodaków na sowieckiej Ukrainie¹⁴. Miał on charakter świecki, jednakże stałym elementem organizowanych demonstracji były nabożeństwa żałobne oraz udział duchownych Kościołów etnicznie ukraińskich.

Kolejnym ważnym etapem kształtowania się podstaw rytuału społecznego wokół pamięci Hołodomoru i jego ofiar były organizowane w Niemczech, a dokładniej w amerykańskiej strefie okupacyjnej, w 1948 r. obchody 15. rocznicy tego wydarzenia. Inicjatywom prywatnym towarzyszyły także manifestacje uliczne w Monachium¹⁵ i Hanowerze¹⁶, naświetlane nie tylko w wydawanej w Niemczech ukraińskojęzycznej prasie¹⁷, ale także w największym dzienniku amerykańskim skierowanym do ukraińskiej diaspory, gazecie „Swoboda”¹⁸. W artykułach tych Wielki Głód porównywany był do symbolicznej ukraińskiej Golgoty, ogromnego cierpienia nadal ciemzonego narodu.

W Ameryce Północnej po raz pierwszy obchody rocznicy Hołodomoru były obchodzone dopiero w latach 1952-1953. Wówczas to w amerykańskiej prasie ukraińskiej zaczęły pojawiać się artykuły zawierające konkretne sugestie, jak uszanować pamięć o ofiarach Hołodomoru. W 1953 r. UNWLA (Ukraińska Liga Narodowa Kobiet Ameryki) – w wydawanym przez siebie dwujęzycznym czasopiśmie „Nasze Żyttia / Our life” opublikowała manifest adresowany do czytelniczek w 20. rocznicę Hołodomoru. Autorka apelu wskazała propozycje upamiętnienia tej smutnej rocznicy, oraz podkreślała znaczenie takich obchodów dla tożsamości Ukraińców na emigracji: *Do uczczenia tej rocznicy przygotowują się ukraińscy mieszkańcy tych miejscowości, aby przypomnieć tę katastrofę wszystkim jej uczestnikom i przedstawić ją tym, którzy jej nie doświadczyli; na tym przykładzie gigantycznej i brutalnej swawoli okupanta pokazać jej istotne zagrożenie dla całego świata. [...] Naszym życzeniem jest jedynie wyjaśnić odrębną rolę kobiety w tej ogólnonarodowej katastrofie. Jest to tylko próba rozszerzenia pamięci tej rocznicy na teren, gdzie nie docierają ogólnoukraińskie odezwy i akademie. [...] Jest jeszcze inna możliwość uczczenia rocznicy. Mogą to być skromne świąteczne spotkania z referatem albo wspomnieniami uczestników, mogą to być artykuły na ten temat przeznaczone do gazet, może to być w końcu wyjaśnienie znaczenia tej rocznicy innym kobiecym organizacjom. Każdy krok*

¹⁴ *Наша церква на лінії протесту проти голоду*, „Дніпро” 1933, 15 X, № 20, s. 1; „The Ukrainian Weekly” 1933, 13 X, № 2, s. 1; 10 XI, № 6, s. 1; 17 XI, № 7, s. 1; 24 XI, № 8, s. 1; 1 XII, № 9, s. 1.

¹⁵ „Авангард” 1948, № 3, s. 1-3; „На сторожі” 1948, № 3-4, s. 30.

¹⁶ „Свобода” 1948, 22 V, № 118, s. 3; „Українські вісті” 1948, № 35, s. 5.

¹⁷ *15-річчя жагливого голоду 1933-1948*, „Визвольний шлях” 1948, кн. 5, s. 22.

¹⁸ Б. Яр, *Річниця про яку не згадають Совети (спостереження очевидця)*, „Свобода” 1948, 24 IV, № 95, s. 3; 27 IV, № 97, s. 3; 28 IV, № 98, s. 3.

*przyniesie naszym i obcym poznanie prawdy o bolszewickim reżimie. Pozostaje jeszcze jeden wewnętrzny cel*¹⁹.

Publikowanie artykułów poruszających temat Hołodomoru, przebiegu jego wydarzeń, genezy i skutków było dość częste na łamach emigracyjnej prasy w latach 50. i 60. XX w. Przykładowo w 1958 r. na łamach gazety „Wpered” opublikowano artykuł poświęcony 25. rocznicy Wielkiego Głodu²⁰. W 1962 r. zaś na łamach gazety „Swoboda” tak oto zostały zapowiedziane obchody 30. rocznicy tych wydarzeń: *Upamiętnienie tej tragicznej rocznicy miałoby się odbyć pod znakiem nie tylko wspomnienia, ale czynnego i rzetelnego oskarżenia Chruszczowa i jego opriczników za kontynuowanie stalinowskiej polityki wynaradawiania i wyniszczenia narodu w Ukrainie obecnie. Ukraińcy za granicą w tej akcji powinni przed całym światem przedstawić rachunek Moskwie za jej zbrodnie zrealizowane pod kierunkiem Stalina i Chruszczowa, zwłaszcza za lata 1932-33 w Ukrainie. Uczczenie tej rocznicy miało dać impuls do publikowania we wszystkich językach nowych książek i dystrybucji tych już wydanych o zbrodniczej polityce Moskwy wobec Ukrainy. Akcja ta skierowana jest przeciw moskiewskim mordercom w Ukrainie, miała stać się przedmiotem zainteresowania prasy, radia i telewizji we wszystkich krajach wolnego świata*²¹.

Z kolei w 1964 r. w periodyku „Samostijna Ukrajina” wydawanym w USA opublikowano serię artykułów poświęconych wydarzeniom z lat 30. XX w. w sowieckiej Ukrainie²². Zwraca uwagę to, że we wszystkich wymienionych przypadkach zasadniczym celem tekstów prasowych jawi się podkreślenie konieczności zwrócenia uwagi lokalnych społeczności w nowych krajach zamieszkania do przemilczanej tragedii Ukraińców (przedstawianej jako „zapomniany Holokaust” albo „ukraiński Holokaust”). Jest to o tyle interesujące zjawisko, że artykuły te powstawały w języku ukraińskim i publikowane były na łamach wydań finansowanych przez lokalne ukraińskie społeczności emigranckie. Tak jakby nowe pokolenie przybyszy chciało w pierwszej kolejności wprowadzić temat swojego doświadczenia biograficznego do dyskursu ukraińskiego w diasporze północnoamerykańskiej.

W 1973 r. na łamach gazety „Наше Життя / Our Life” opublikowano artykuł nawiązujący do odezwy SKWU – Światowego konhresu wilnych Ukrajinciw (Światowego Kongresu Wolnych Ukraińców): *Głównym wyzwaniem dla ukraińskiej ludności we wszystkich krajach świata są godne, znaczące i kompleksowe obchody tragicznej rocznicy – 40-lecia głodu w Ukrainie. [...] W związku z tą tragiczną rocznicą Sekretariat SKWU wydał odezwę do wszystkich Ukraińców w wolnym świecie. Odezwa zwraca się do*

¹⁹ W następnym numerze tego czasopisma opublikowano zaś krótki przeglądowy artykuł w języku angielskim, w którym przytaczano wspomnienia świadków oraz encyklopedyczne informacje na temat przebiegu głodu i jego skutków. Por.: *На актуальні теми: Чому відзначаємо роковини великого голоду?*, „Наше життя/ Our Life” 1953, № 5, s. 2; M.S., *The year 1933*, „Наше життя/ Our Life” 1953, № 6, s. 21. Wszystkie tłumaczenia z języka ukraińskiego i języka angielskiego wykorzystane w niniejszym artykule zostały sporządzone przez jego autorkę.

²⁰ Ів. М-ко [Маїстренко], *До 25-річчя голоду 1933 р.*, „Вперед” 1958, № 7 (92), s. 1-4.

²¹ *В 30-ті роковини великого голоду*, „Свобода” 1962, 14 XI, № 217, s. 3.

²² „Самостійна Україна” 1964, № 1 (179); № 2 (180).

*wszystkich organizacji i do każdego Ukraińca osobno, by godnie przedstawić światu bezprecedensowy akt ludobójstwa*²³.

Już od lat 50. XX w. środowiska ukraińskie w Ameryce Północnej konsekwentnie nawoływały do publicznego zmanifestowania hołdu składanego ofiarom Hołodomoru, postrzeganego jako sztuczny głód, zapomniane ludobójstwo zbywane społecznym milczeniem. Należy także mieć na uwadze, że artykuły te pojawiają się w różnych środowiskach ukraińskich za granicą. Temat upamiętniania Hołodomoru w krajach nowego zamieszkania pojawia się zarówno w prasie codziennej przeznaczonej do szerokiego odbiorcy, jak i w czasopiśmie będących organami prasowymi organizacji reprezentujących skrajnie różnorodne poglądy polityczne. A mimo to w przytoczonych wyżej artykułach dostrzegalny jest wspólny mianownik – konieczność zachowania pamięci o ofiarach i szerzenie wiedzy na temat Hołodomoru w krajach nowego zamieszkania. Zachowanie pamięci o ofiarach Hołodomoru pozwoliło bowiem nie zapomnieć o zbrodniczym systemie komunistycznym. Podtrzymanie pamięci o Hołodomorze jest przedstawione jako gwarancja trwałości ukraińskiej tożsamości budowanej na dążeniu do niepodległości. A uzyskanie niepodległości w tych tekstach jest przedstawiane jako uwolnienie się od kolonialnych rządów Związku Sowieckiego.

O ile jednak liczba artykułów prasowych wzrastała z każdą kolejną rocznicą, o tyle manifestacje miały przeważnie lokalny charakter. Po raz pierwszy demonstracje na ulicach amerykańskich i kanadyjskich miały masowy charakter dopiero w przypadku obchodów 40. rocznicy Hołodomoru. Jednak dopiero od połowy lat 80. przedsięwzięcie to nabrało bardziej zdecydowanego charakteru. W latach następnych także obserwujemy powrót do inicjatyw wewnątrzspołnotowych i ich spadek liczebny. Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę organizowanie manifestacji także schodzi na dalszy plan w środowisku diaspory w Ameryce Północnej.

Wcześniejsze akcje społeczne i obchody rocznic miały charakter lokalny i odbywały się w obrębie różnych organizacji społecznych oraz religijnych. W przypadku obchodów 40. rocznicy Hołodomoru, natomiast, po raz pierwszy możemy odnotować, że zaczynają one mieć charakter powszechny. Na szczególne zaangażowanie się środowisk ukraińskich na Zachodzie w latach 1972-1973 wpłynął z pewnością cały szereg czynników politycznych (sytuacja na arenie międzynarodowej), lokalnych (środowiska, które organizowały obchody rocznic, kontynuowały tę praktykę) i wewnątrzspołnotowych (pokolenie Hołodomoru starzeje się i potrzeba przekazu międzygeneracyjnego jest coraz bardziej odczuwalna). Spośród nich za najważniejsze uważam zaostrezenie się sytuacji na sowieckiej Ukrainie (masowe represje względem przedstawicieli antykomunistycznej opozycji – tzw. The Sixtiers). W USA zaś dodatkowym impulsem do organizacji akcji protestacyjnych pod ambasadą sowiecką w Waszyngtonie była też planowa wizyta lidera Związku Sowieckiego Leonida Breżniewa do USA (18-26 czerwca 1973). Oba te wydarzenia pojawiały się jako punkt odniesienia w ukraińskiej prasie wydawanej za granicą jako dwa zasadnicze powody dla łączenia się skłóconych ze sobą środowisk ukraińskich na Zachodzie w celu wspólnego i wspólnotowego przypomnienia

²³ „Наше життя/ Our Life” 1973, № 3, s. 23.

sobie i innym współobywatelom, czym w istocie jest polityka Związku Sowieckiego i jakie jej skutki są szczególnie znane Ukraińcom.

W ukraińskojęzycznej prasie wydawanej w USA i Kanadzie drukowane były artykuły o charakterze jednoczącym podzielone ukraińskiego środowiska zagranicznego oraz zachęcające do wspólnego udziału w obchodach 40. rocznicy Hołodomoru. W ciągu 1973 r. najwięcej takich artykułów opublikowano w gazecie „Swoboda”. Przedwodniczący organizacji społecznej Demokratyczne Objednannia Ukrajinciw Represowanych Sowjetamy (DOBRUS – Demokratyczna Unia Ukraińców Prześladowanych przez Sowietów) Anatolij Gudovskiy zachęcał np. w swoim artykule do tego, by planowane obchody 40. rocznicy Głodu odbyły się na poziomie ogólnonarodowym w atmosferze jedności narodowej i lojalności względem oceny historii narodowej i władz ostatniego ukraińskiego państwa – URL – które miały miejsce w środowiskach OUN oraz we wzajemnej tolerancji dla przedstawicieli różnych środowisk ukraińskich na obczyźnie²⁴. Między innymi Stephanie Bukshovana w swoim artykule dobitnie ukazała to połączenie Hołodomoru z wydarzeniami z lat 60. i 70. na Ukrainie: *My, którzy znaleźliśmy się w wolnym świecie, częściowo tego doświadczaliśmy i wiemy z własnego doświadczenia. Dzięki garstce zdesperowanych ludzi za żelazną kurtyną wiemy, co się tam dzieje dzisiaj i co jutro. Nie możemy milczeć o tym, co wydarzyło się czterdzieści lat temu i co dzieje się dzisiaj. Mamy na myśli każdego z nas (nie więcej, nie mniej). Każdy z nas, niezależnie od wieku, wykształcenia, stanowiska, ma ten sam obowiązek: przeciwstawić się niehumanitarnym zbrodniom reżimu komunistycznego, informować prześladowanych za żelazną kurtyną, że jesteśmy z nimi, i wstrząsać sumieniem naszego środowiska i sumienie świata*²⁵.

W maju 1973 r. odbyły się liczne manifestacje z okazji obchodów 40. rocznicy Hołodomoru zorganizowane przez Ukraiński Komitet Kongresowy Ameryki (The Ukrainian Congress Committee of America – UCCA). Największa (porównywalna jedynie do uroczystości religijnych odbywających się równolegle w Bound Brook) miała miejsce 26 maja w Waszyngtonie²⁶. Obecny na niej sanator Pawło Yuzik z Kanady skierował do obecnych manifestantów następujące słowa: *Niech obchody rocznicy straszliwego głodu na Ukrainie będą smutnym, ale jednocześnie poważnym przypomnieniem, że komunizm zaprzecza i niszczy ludzkie wartości, demokrację i wolność, ustanawiając brutalną dyktaturę i totalitarny reżim, którego ostatecznym celem jest przejęcie władzy nad światem. Należy również przypomnieć obywatelom amerykańskim, że współcześni władcy Moskwy kontynuują politykę ludobójstwa i kolonializmu na Ukrainie poprzez brutalną rusyfikację, prześladowania, aresztowania, deportacje i ingerencję w instytucje dla szalonych intelektualistów, którzy bronią praw człowieka, niszczą ukraińskie kościoły i prześladują ich religie*²⁷.

²⁴ А. Гудовський, *До відзначення річниці голоду*, „Свобода” 1973, 16 V, № 90, s. 2.

²⁵ С. Букшована, *Виступаємо – але всі!*, „Свобода” 1973, 16 III, № 49, s. 5.

²⁶ *Тисячі взяли участь у українській протисовєцькій маніфестації у Вашингтоні*, „Свобода” 1973, 30 V, № 99, s. 2-4.

²⁷ *Tamże*, s. 2.

W ten sposób podkreślono raz jeszcze konieczność poruszania tematu zbrodni komunistycznych względem Ukrainy w przestrzeni publicznej. Warto też zwrócić uwagę, że w programie manifestacji nie zabrakło dwu istotnych dla powstającej kultury pamięci Hołodomoru praktyk: w trakcie uroczystości odwołano się do twórczości Tarasa Szewczenki (zaśpiewano *Zapowit* [Testament]), a na czele manifestacji idącej pod ambasadę sowiecką szła członkini SUM (Związek Młodzieży Ukraińskiej), Lesya Dyka, która zakuta w kajdany miała uosabiać okupowaną Ukrainę²⁸. Te dwa ważne elementy symboliczne kultury pamięci Hołodomoru miały zatem miejsce od samego początku i były ważne dla wspólnot pamięci, niezależnie od położenia geograficznego, wyznawanej religii i poglądów politycznych różniących przecież Ukraińców na obczyźnie.

23 września 1973 r. nowojorski oddział Ukraińskiego Komitetu Kongresowego Ameryki zorganizował wielką demonstrację ku pamięci ofiar Hołodomoru na Ukrainie w latach 1932-1933. Manifestacje miały też miejsce w Kanadzie (Winnipeg i Edmonton) i kilku krajach europejskich, m.in. w Wielkiej Brytanii (Bury, Nottingham, London i Rochester), Niemczech (Monachium) i Szwajcarii.

W późniejszych latach zaś odnotowywano znowuż jedynie pojedyncze inicjatywy upamiętniające, które miały miejsce wewnątrz poszczególnych wspólnot pamięci. Dopiero obchody 50. rocznicy Hołodomoru stały się momentem kulminacyjnym w dyskursie o tych wydarzeniach. Kampania społeczna wykroczyła dalece poza lokalne inicjatywy, miała też w swojej wymowie bardziej świecki niż religijny charakter. Społeczna symbolizacja Hołodomoru w poszczególnych wspólnotach pamięci znalazła też wówczas swoje odbicie w powstających na szeroką skalę miejscach pamięci.

50. rocznica Wielkiego Głodu w latach 1982-1983 pobudziła do działania ukraińską diasporę w Ameryce Północnej, a od końca 1982 r. obserwowano w prasie kampanię informacyjną na temat Wielkiego Głodu. Największe amerykańskie i kanadyjskie dzienniki opublikowały na swoich łamach artykuły podejmujące temat Hołodomoru²⁹. Szczególnie istotną rolę odegrały w tym ukraińskie organizacje naukowe i społeczne w USA i Kanadzie. Na Uniwersytecie Alberta w Edmonton w Kanadzie istniał już Kanadyjski Instytut Studiów Ukraińskich, a na Uniwersytecie Harvarda działał Ukraiński Instytut Badawczy założony przez Omeliana Pricaka. W 1983 r. na Uniwersytecie Quebec w Montrealu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat Wielkiego Głodu, która zaowocowała opublikowaniem zbioru artykułów³⁰.

W Waszyngtonie i szeregu innych amerykańskich miast zorganizowano różne manifestacje, spotkania, kolokwia naukowe z okazji 50. rocznicy Wielkiego Głodu. Największa demonstracja miała miejsce 2 października 1983 r. przed ambasadą Związku Radzieckiego w Waszyngtonie. Według danych miejscowej policji wzięło w niej udział 18 000 osób. Była to bardzo dobrze zorganizowana akcja społeczna. Do demonstrantów

²⁸ Tamże, s. 4.

²⁹ A. Karatnycky, *Forced Famine in the Ukraine: Holocaust the West Forgot*, „Wall Street Journal” 1983, 7 VII, s. 22; B. Nahaylo, *Famine Reports Exaggerated*, „Spectator” 1983, 2 IV, s. 17-18; A.J. Motyl, *The Great Ukrainian Famine*, „American Spectator” 1983, VIII, s. 24-26.

³⁰ *Famine in Ukraine. 1932-1933*, red. R. Serbyn, B. Kravchenko, Edmonton 1986.

zwrócił się w oficjalnym liście ówczesny prezydent USA, Ronald Reagan³¹. Informacje o tym wydarzeniu pojawiły się w najważniejszych serwisach informacyjnych w USA³². Ukraińska prasa zaś, podobnie jak i dziesięć lat wcześniej, drukowała artykuły podkreślające wagę wspólnotowego (ponad podziałami) przygotowania obchodów i masowego udziału w inicjatywach komemoracyjnych organizowanych przez różne środowiska ukraińskie. Publikowano także ogłoszenia o organizacji wspólnego transportu, rezerwacji hoteli itp., które miały zagwarantować uczestnictwo w demonstracji w Waszyngtonie jak największej grupie uczestników. Roman Danylevych (1903-1985) na łamach „Swobody” zachęcał do wspólnych obchodów podzielone pod wieloma względami środowiska ukraińskie w Kanadzie i USA: *Niedziela, 2 października, to Dzień Pamięci, który powinien zgromadzić tysiące ludzi w stolicy Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza Ukraińców, aby wyrazić głęboki żal z powodu śmierci milionów Ukraińców w latach 1932-33 podczas Wielkiego Głodu Komunistycznej Moskwy na Ukrainie. A ta głęboka żałoba musi być jednocześnie aktem oskarżenia publicznego przeciwko masowym mordercom, którzy wypisawszy na swoich flagach fałszywe okrzyki braterstwa, równości i powszechnej wolności, przez dziesięciolecia topili miliony ludzi w morzu krwi i zamiast wolności nieśli niewolę i śmierć. [...] A jeśli tak, to czy należy zadać pytanie: jechać czy nie jechać do Waszyngtonu? Ale niestety taka prośba jest załatwiona, jeśli spojrzymy na naszą rzeczywistość! Wielu naszych rodaków patrzy na sprawę demonstracji w Waszyngtonie nie z punktu widzenia ogólnoukraińskiego, ale wąskiego i partyjnego. I to cała nasza katastrofa! [...] Boli do głębi, że wielu z nas wciąż waha się, czy wziąć udział w nabożeństwie żałobnym milionów naszych braci i siostr, którzy zginęli podczas Wielkiego Głodu na ziemi płynącej mlekiem i miodem, czy też zginęli w syberyjskiej tundrze*³³.

W szeregu artykułów pojawiało się także przekonanie o tym, że Wielki Głód 1932-1933 był „ukraińskim Holokaustem”, o którym powinien się dowiedzieć świat³⁴. Udział w manifestacji miał znaczenie moralne i miał wyrażać narodowy obowiązek Ukraińców mieszkających w tak zwanym „wolnym świecie” względem ofiar głodu³⁵.

Jednakże pomimo starań nie wszystkie organizacje przyłączyły się do organizacji obchodów 50. rocznicy Hołodomoru w USA i nie wszyscy wzięli udział w organizowanych manifestacjach i spotkaniach. Paradoksalnie obchody te zbojkotowała UCCA³⁶, która przecież była siłą napędową obchodów 40. rocznicy Hołodomoru w 1973 r. Zabrakło także przedstawicieli SUM³⁷. W trakcie samej manifestacji również pojawiły

³¹ *Понад 18,000 Українців з усіх громад в США ушановали пам'ять жертв великого голоду в Україні в 1932-33 роках, взявши участь у меморіальній маніфестації у Вашингтоні 2-го жовтня; величавим концертом закінчено меморіальний тиждень в столиці США, „Свобода” 1983, 5 X, № 189, s. 1, 3-4.*

³² О. Ковальчук, Т. Марусик, *Голодомор 1932-1933 рр. в УСРР*, Чернівці 2010, s. 120.

³³ Р. Данилевич, *Їхати чи не їхати до Вашингтону?*, „Свобода” 1983, 22 IX, № 180, s. 2.

³⁴ С. Куропась, *Їдемо до Вашингтону на 30-те вересня*, „Свобода” 1983, 13 IX, № 173, s. 3.

³⁵ А. Білик, *Меморіальна маніфестація зближається – час діяти!*, „Свобода” 1983, 13 IX, № 173, s. 2, 4; О-ка, *Про нагоду, яку не можна жехтувати*, „Свобода” 1983, 24 IX, № 182, s. 2.

³⁶ Р. Данилевич, *Їхати чи не їхати...*, s. 2.

³⁷ О-ка, *Про тих кого не було*, „Свобода” 1983, 8 X, № 192, s. 2.

się dwie bardzo istotne kwestie nawiązujące do uroczystości rocznicowych z poprzednich lat. Mianowicie z braku w Waszyngtonie miejsca związanego z upamiętnianiem Hołodomoru wieńce po manifestacji złożono pod pomnikiem Tarasa Szewczenki. W pochodzie zaś miały iść matki w strojach ludowych z małymi dziećmi na ręku. Znów zatem obraz kobiety (tu matki i dziecka) oraz odniesienie się do twórczości narodowego wieszczka (*bard of Ukraine*, jak to było ujęte na pomniku) stają się nieodzownym elementem kultury pamięci Hołodomoru.

Z okazji 50. rocznicy przedstawiciele ukraińsko-kanadyjskich organizacji społecznych poruszali temat Hołodomoru na łamach lokalnych gazet i dużych dzienników od początku 1983 r. Organizowali też sesje i spotkania, którym często towarzyszyła msza żałobna za dusze ofiar reżimu komunistycznego w Ukraińskiej SRR. Ponadto w ramach obchodów szkoły w Toronto i Winnipeg dodały do swoich programów nauczania kurs o Wielkim Głodzie na Ukrainie. Książka Wasyla Hryszki *Zagłada ukraińska 1933*, wydana w 1983 r. dzięki staraniom i darowiznom ukraińskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, stała się obowiązkowym podręcznikiem dla uczniów. Ukraińska diaspora w Kanadzie zdecydowała się również zorganizować Światowy Kongres Wolnych Ukraińców w Toronto w dniach 30 listopada – 4 grudnia 1984 r., pomimo silnego sprzeciwu ambasady radzieckiej w Kanadzie.

Istotną rolę w tych obchodach odegrał również Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny w USA. Metropolita Mścisław w liście apostolskim upamiętniającym rocznicę zaapelował do duchowieństwa i wiernych o wzniesienie krzyży obok cerkwi ku czci Głodu lub umieszczenie tablic pamiątkowych na ścianach ich świątyń³⁸. Ukraiński Kościół Katolicki z okazji 50. rocznicy Hołodomoru organizował spotkania religijne (msze żałobne na cmentarzach i w kościołach parafialnych, symboliczne stypy). W ten sposób duchowni i wierni Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego należący do Eparchii św. Włodzimierza Wielkiego w Paryżu spotkali się w niedzielę 2 października w Strasburgu na żałobnym nabożeństwie odprowadzającym gościnnie przez Maxima (Maksym) Hermaniuka, CSsR. z Winnipeg³⁹. Natomiast na Ukraińskim Cmentarzu Świętego Ducha (znanego także jako Ukraiński Cmentarz św. Andrzeja) w niedzielę 12 czerwca 1983 w Hamptonburgh w stanie Nowy Jork odbyło się nabożeństwo żałobne połączone z wykładami na temat Hołodomoru⁴⁰.

Warto też odnotować, że Ukraińcom niezależnie od obrządku proponowano udział w ogólnonarodowym poście w dniu 25 września 1983 r. Tego dnia należało odmówić sobie jednego posiłku na znak współczucia ofiarom głodu⁴¹. Praktyka ta nie przyjęła się we wspólnotach pamięci i podobne propozycje nie padały już w kolejnych latach. Zostały one zastąpione mniej wymagającą praktyką zapalania świec, która także jest praktykowana na niepodległej Ukrainie.

³⁸ „Визволений шлях” 1983, № 5, s. 536.

³⁹ *Поминки жертвам голоду на Україні 1933*, „Шлях перемоги” 1983, 2 X, № 40, s. 4.

⁴⁰ Р.С. Голят, *На цвинтарі Святого Духа вишанували пам'ять жертв голоду в Україні*, „Свобода” 1983, 1 VII, № 123, s. 3.

⁴¹ „Свобода” 1983, 24 IX, № 182, s. 1.

Warto zatem podkreślić, że obchody 50. rocznicy miały ogromne znaczenie więziotwórcze dla społeczności poza granicami Ukrainy, kultywujących pamięć o Wielkim Głodzie 1932-1933, choć nie były wyrazem jedności. W latach 80. XX w. powstawały także liczne miejsca pamięci, w których krystalizowały się idee wygłaszane przez liderów społeczności ukraińskich i praktyki związane z symbolizacją Hołodomoru dla Ukraińców za granicą.

Praktyki zaangażowania zmieniały się zatem z biegiem lat: począwszy od lat 90. XX w. organizowanie manifestacji zeszło na dalszy plan, znacznie istotniejszą rolę zaczęły odgrywać działania naukowe i edukacyjne. Wraz z pojawieniem się miejsc pamięci to one stały się miejscem centralnym w obchodach kolejnych rocznic.

PODSUMOWANIE

Uważam wydarzenia i inicjatywy omówione w niniejszym artykule nie tylko za formujące, decydujące w tworzeniu wspólnoty pamięci w Ameryce Północnej, lecz także indukujące proces społecznej symbolizacji Hołodomoru również daleko poza granice tego kontynentu. Symboliczna figura Hołodomoru w omawianych przykładach została ukształtowana na przestrzeni kilkudziesięciu lat i ulegała w ciągu swego istnienia szeregowi przemian. Przytoczone tu przykłady inicjatyw społecznych (zwanych tu praktykami zaangażowania) mające na celu upamiętniać ofiary Hołodomoru pozwoliły ukraińskim społecznościom w USA i Kanadzie aktywnie uczestniczyć także w życiu społecznym nowego kraju zamieszkania. W sposób szczególnie oddany w kultywowanie pamięci o ofiarach systemu komunistycznego byli zaangażowani przedstawiciele środowisk związanych z ukraińskimi formacjami wojskowymi z okresu II wojny światowej (OUN-UPA), a z biegiem lat też formacje kontynuujące i podtrzymujące tę tradycję na emigracji. Przy czym w zdecydowanej większości osoby te nie doświadczyły Wielkiego Głodu na sowieckiej Ukrainie, ponieważ byli wówczas obywatelami II RP.

W latach 40. XX w. Wielki Głód 1932-1933 był przedstawiany w prasie adresowanej do zagranicznych Ukraińców jako fakt historyczny, który mógłby się powtórzyć, gdyby ukraińskie formacje wojskowe działające w podziemiu antykomunistycznym złożyły broń. Począwszy od lat 50. XX w., w USA i Kanadzie takich inicjatyw było coraz więcej. Z roku na rok wprawdzie zmienił się ich charakter: w rocznicowych przemówieniach podkreślono inne elementy polityki Stalina, które spowodowały Hołodomor; niektóre rytuały były zdecydowanie religijne (msze żałobne, obecność działaczy religijnych na uroczystych protestach), ale pojawiały się też typowo świeckie sposoby upamiętnienia (demonstracje, wykłady).

Pierwsze inicjatywy miały charakter lokalny, ale od początku liderzy społeczności stawiali sobie za cel szerzenie wiedzy o Hołodomorze poza rodzimym środowiskiem. W zasadzie te pierwsze – lokalne – inicjatywy stały się wzorcem dla późniejszych, amerykańskich, zakrojonych na szeroką skalę akcji protestacyjnych przeciwko komunistycznym władzom Ukrainy w latach 70. i 80. XX w. Gdy w połowie lat 80. przy okazji obchodów 50. rocznicy Hołodomoru o Wielkim Głodzie napisały największe

dzienniki amerykańskie, a tematem Hołodomoru zainteresowano się w Białym Domu, można nawet mówić o symbolicznym sukcesie inicjatyw komercyjnych północnoamerykańskich Ukraińców na tym polu.

Od połowy lat 70. XX w. zauważalne staje się zwłaszcza to, że pokolenie ofiar/ocalałych z Hołodomoru jest jedynie częścią tej wspólnoty pamięci. Wielu aktywistów (strażników pamięci) nie miało bowiem osobistego doświadczenia tej tragedii, aczkolwiek uznając to doświadczenie za kluczowe dla pokazania, jaki skutki miała polityka sowiecka względem Ukrainy, aktywnie uczestniczyli w tych inicjatywach społecznych. W symbolicznym sensie stali się oni powiernikami pokolenia doświadczającego niegdyś Hołodomoru. Kierowani zaś empatycznym współodczuwaniem i pragnieniem zachowania pamięci o nim uczynili z tego doświadczenia kluczowy element własnej tożsamości i tożsamości kolejnych pokoleń Amerykanów i Kanadyjczyków ukraińskiego pochodzenia.

BIBLIOGRAFIA

Prasa

- „American Spectator” 1983.
- „Spectator” 1983.
- „The Ukrainian Weekly” 1933.
- „Wall Street Journal” 1983.
- „Авангард” [„Avangard”] 1948.
- „Визвольний шлях” [„Vizvol’nij śláh”] 1948, 1983.
- „Вперед” [„Vpered”] 1958.
- „Дніпро” [„Dnipro”] 1933.
- „На сторожі” [„Na storożi”] 1948.
- „Наше життя/ Our Life” [„Naše žittá”] 1953, 1973.
- „Самостійна Україна” [„Samostijna Ukraïna”] 1964.
- „Свобода” [„Svoboda”] 1948, 1962, 1973, 1983.
- „Шлях перемоги” [„Śláh peremogi”] 1983.
- „Українські вісті” [„Ukraïns’ki visti”] 1948.

Literatura

- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. nauk. R. Traba, Warszawa 2008.
- Bellah R.N. i in., *Skłonności serca. Indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*, przeł. D. Stasiak, P. Skurowski, T. Żyro, Warszawa 2007.
- Fairclough N., *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*, London 1995.
- Famine in Ukraine. 1932-1933*, red. R. Serbyn, B. Kravchenko, Edmonton 1986.
- Hirsch M., *Pokolenie postpamięci*, przeł. M. Borowski, M. Sugiera, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2011, vol. 18, nr 105.

- Kaniowska K., „*Memoria*” i „*postpamięć*” a antropologiczne badanie wspólnoty, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 2004, vol. 43.
- Kaniowska K., *Postpamięć*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, rada nauk. P. Czapliński [i in.], Warszawa 2014.
- Kaniowska K., *Postpamięć*, [w:] *Pamięć. Rejestry i terytoria/ Memory. Registers and Territories*, red. P. Orłowska, przeł. na jęz. ang. J. Taylor-Kucia, Kraków 2013, s. 38-43.
- Kovalčuk O., Marusik T., *Golodomor 1932-1933 rr. v USRR*, Černivci 2010.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Satzewich V., *The Ukrainian Diaspora*, London–New York 2002.
- Ševčuk O.A., *Nacional'no-kul'turni iniciativi ukraїns'koї diaspori (kinec' 50-h – počatok 90-h rr. HH st.)*, Kiїв 1997.
- Ukraїns'ka Nacional'na Rada*, [w:] *Enciklopediā ukraїnoznavstva*, t. 9, L'viv 1993.
- Ковальчук О., Марусик Т., *Голодомор 1932-1933 рр. в УСРР*, Чернівці 2010.
- Шевчук О.А., *Національно-культурні ініціативи української діаспори (кінець 50-х – початок 90-х рр. ХХ ст.)*, Київ 1997.
- Українська Національна Рада*, [w:] *Енциклопедія українознавства*, т. 9, Львів 1993.

Wiktoria KUDELA-ŚWIĄTEK – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2012), absolwentka studiów magisterskich w zakresie historii (2007) i filologii rosyjskiej (2010) na Uniwersytecie Jagiellońskim, tłumaczka. Stypendystka Fundacji Lanckorońskich (2015) i Holodomor Research and Educational Consortium w Kanadzie (2017). Jej zainteresowania naukowe oscylują wokół historii mówionej, problematyki pamięci (w tym m.in. miejsc pamięci i pamięci zbiorowej), dziejów Polaków na Wschodzie w XIX i XX w., Wielkiego Głodu na Ukrainie oraz przemian tożsamościowych w państwach byłego bloku komunistycznego. Jest autorką monografii: *Miejsca (nie)pamięci. O upamiętnianiu Wielkiego Głodu na Ukrainie 1932-1933* (2014). W 2020 r. ukazała się drukiem jej monografia dotycząca tematu kultury wizualnej Holodomoru na Ukrainie pt. *W labiryncie znaczeń. Pomniki ukraińskiego Wielkiego Głodu 1932-1933*. W latach 2012-2018 koordynator dyscyplin w dziale nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce w Narodowym Centrum Nauki. Od 2018 r. jest adiunktem w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.